

Ostatni mecz w tym roku i stracony gol w ostatnich sekundach

Data publikacji: 14.11.2021 16:01

Przełamali serię bez strzelonej bramki, ale rundę jesienną zakończyli porażką. Piłkarze Kuźni Ustroń mają czego żałować, ponieważ w starciu z Czańcem dwukrotnie obejmowali prowadzenie.

□

Podopieczni Mateusza Żebrowskiego w poprzednich siedmiu meczach ligowych nie potrafili skierować futbolówki do siatki, ale przełamanie nastąpiło w sobotnim starciu z Czańcem. Ustronianie otworzyli wynik meczu już w 6. minucie za sprawą Michała Pietraczyka, ale gospodarze szybko wyrównali.

Ekipa spod Równicy ponownie objęła prowadzenie po zmianie stron, a na listę strzelców wpisał się Jakub Chmiel, który zdobył bramkę w 57. minucie. Jednak i tym razem piłkarze Czańca odpowiedzieli po chwili. Wiele wskazywało na to, że drużyny podzielą się punktami, ale podopieczni Szymona Waligóry zadali jeszcze cios w doliczonym czasie gry. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Rafał Hałat, który tym samym skompletował hat-tricka.

Podopieczni Mateusza Żebrowskiego zakończyli rundę jesienną na 11. miejscu. Ekipa spod Równicy zgromadziła 17 punktów, notując cztery zwycięstwa, pięć remisów, a w sześciu pozostałych przypadkach musieli uznać wyższość rywali.

IV liga (gr. II), 15. kolejka:

- Podbeskidzie Bielsko-Biała - Decor Bełk 0:1
- GKS Tychy II - Drzewiarz Jasienica 1:0
- Unia Turza Śląska - Spójnia Landek 1:0
- Czarni Gorzyce - Piast Gliwice 2:1
- Czaniec - Kuźnia Ustroń 3:2
- Orzeł Łękawica - Bestwina 2:2
- Czechowice-Dziedzice - ROW 1964 Rybnik 1:3
- Unia Książenice - Góral Żywiec 3:0